# Misje parafialne w Lacku

Wpisany przez Кс. Алег Пятрашка, пробашч парафіі Ляцк
23.05.2014 01:00



Od 27 kwietnia do 4 maja parafia  św. Stanisława Biskupa w Lacku przeżywała Misje święte, które zostały przeprowadzone przez ojców redemptorystów.  Po raz ostatni podobne święto duchowe w parafii miało miejsce w 1990 r.  Po hymnie do Ducha Świętego rozpoczynającym misje, parafia zanurzyła się w rozważaniach duchowych, składających się z pięknych nauk, wypełnionych przykładami z życia, którymi dzielili się o. Andrzej i o. Walery. W ciągu tygodnia – Misje święte trwają osiem dni – wierni parafii lackiej przeżyli również dzień przebaczenia, podczas którego prosili Ojca Niebieskiego o przebaczenie za grzechy, którymi Go obrazili. Najpierw proboszcz leżał krzyżem przed ołtarzem (jest to starożytna forma pokuty i uniżenia przed Bogiem), a potem prosił o przebaczenie wszystkich zebranych na nabożeństwie. Każdy miał możliwość wyciągnąć rękę przebaczenia do tego, z kim się pokłócił, możliwie, bardzo dawno temu i przez dłuższy czas nie miał odwagi przyjść do pokrzywdzonego z zamiarem pojednania.

Dane nabożeństwo było wsapniałą zachętą do przygotowania się i dobrego przeżycia sakramentu Pokuty. Rzeczywiście, kolejki do konfesjonałów były długie. Dzięki szczerej i oddanej pracy kapłanów z sąsiednich parafii nikt nie odszedł bez Bożego przebaczenia.  †  Je dnak największym świętem dla duszy każdego z zebranych było przeżywanie wieczornej modlitwy za wstawiennictwem Matki Bożej. Gdy słońce skryło się za horyzontem, w kościele, trzymając świece, śpiewając pieśni Maryjne i chwaląc Boga za Jego Miłosierdzie i matczyną opiekę Maryi – Matki Boga i naszej Matki, parafia trwała na pięknej modlitwie.

Przyszłością Kościoła są nasze dzieci i młodzież – one również miały spotkanie z ojcami misjonarzami, tym istotniejsze, że grupa młodzieży z klas starszych już niedługo miała przyjąć sakrament Bierzmowania.

30 kwietnia to bardzo ważny dzień w przeżywaniu Misji świętych. Wierni z ojcami misjonarzami wyruszyli w Drogę Krzyżową ulicami Lacka, dając świadectwo o Bogu i rozważając stacje Drogi Krzyżowej. Różne grupy wiernych niosły duży krzyż: dzieci, mężczyźni, kobiety – każdy mógł dotknąć znaku naszego zbawienia.

Jednak nie możemy też pominąć naszych rodzin katolickich. Skoro mówimy, że dzieci to nasza przyszłość, więc rodziny to nasze „dzisiaj". Podczas pięknego nabożeństwa odbyło się odnowienie przyżeczeń ślubnych: 1, 3, 10, 40, 50, 60, 70 lat – nie są to liczby z totolotka, to prawdziwy czas, przeżyty przez małżonków w radości i smutku, w dobrym i złym czasie. Czego tylko nie doswiadczyły nasze rodziny w ciągu tych lat, a jednak wytrwały i zostały wierne ślubom małżeńskim, dlatego też 2 maja małżonkowie odnowili je, patrząc sobie w oczy i prosząc dobrego Boga o siły i radość na przyszłość.

Długie lata życia to nie tylko mądrość, ale też, niestety, cierpienia, które nas dotykają przez różne choroby. Pan Jezus daje nam sakrament Namaszczenia Chorych, który nas umacnia, aby krzyż choroby był krzyżem zbawienia. Każdy mógł otrzymać tę Bożą łaskę.

Jak pięknymi nie byłyby te dnie, ale podobnie jak wszystko na tym świecie, dobiegły kresu. 4 maja stał się dniem radości i przeczucia pożegnania. W oczach parafian widać było łzy radości i wdzięczności dla ojców misjonarzy. Zostały postawione nowe krzyże misyjne jako pamiątka o święcie duchowym i o tym, że wszystko zaczęło się od krzyża: krzyż poniżenia, którym było przyjęcie ciała z Maryi Dziewicy przez Boga-Człowieka, krzyż, do którego przybito Niewinnego; krzyż, który zabrał Zbawcę z tego świata, jak również krzyż jako ołtarz, krzyż jako zwycięstwo i krzyż jako Zmartwychwstanie.

Ciepła rodzinna atmosfera cechowała te dni. Nikt nie czuł się niepotrzebnym, każdy mógł otrzymać wiele darów Bożych – tyle, ile potrzebował. Bogu niech będą dzięki za te dni!

Świąteczne wydarzenia w Lacku się nie skończyły. 8 maja parafia przeżywała odpust, oddając chwałę św. biskupowi i męczennikowi Stanisławowi. Oddał swe życie za Jezusa, dając nam przykład trwania w wierze i przykład dla młodzieży, która w tym dniu przyjęła sakrament Bierzmowania z rąk Jego Ekscelencji ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza. Być dumnym ze swej wiary, bronić słowem i czynem, być mężnym świadkiem, współpracować z Duchem Świętym i Jego darami – o to prosili i to przysiągali młodzi ludzie, a ks. biskup z ojcowskim uśmiechem cieszył się tym pięknym dążeniem katolickiej młodzieży. Niech Bóg pomaga im wytrwać w tym, co obiecali Stwórcy.